

**UCHWAŁA NR LXII/1308/14  
RADY MIASTA BYDGOSZCZY**

z dnia 24 września 2014 r.

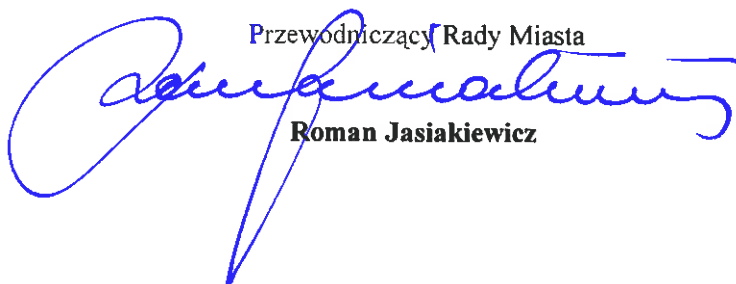
**w sprawie nadania nazwy nabrzeżu rzeki Brdy**

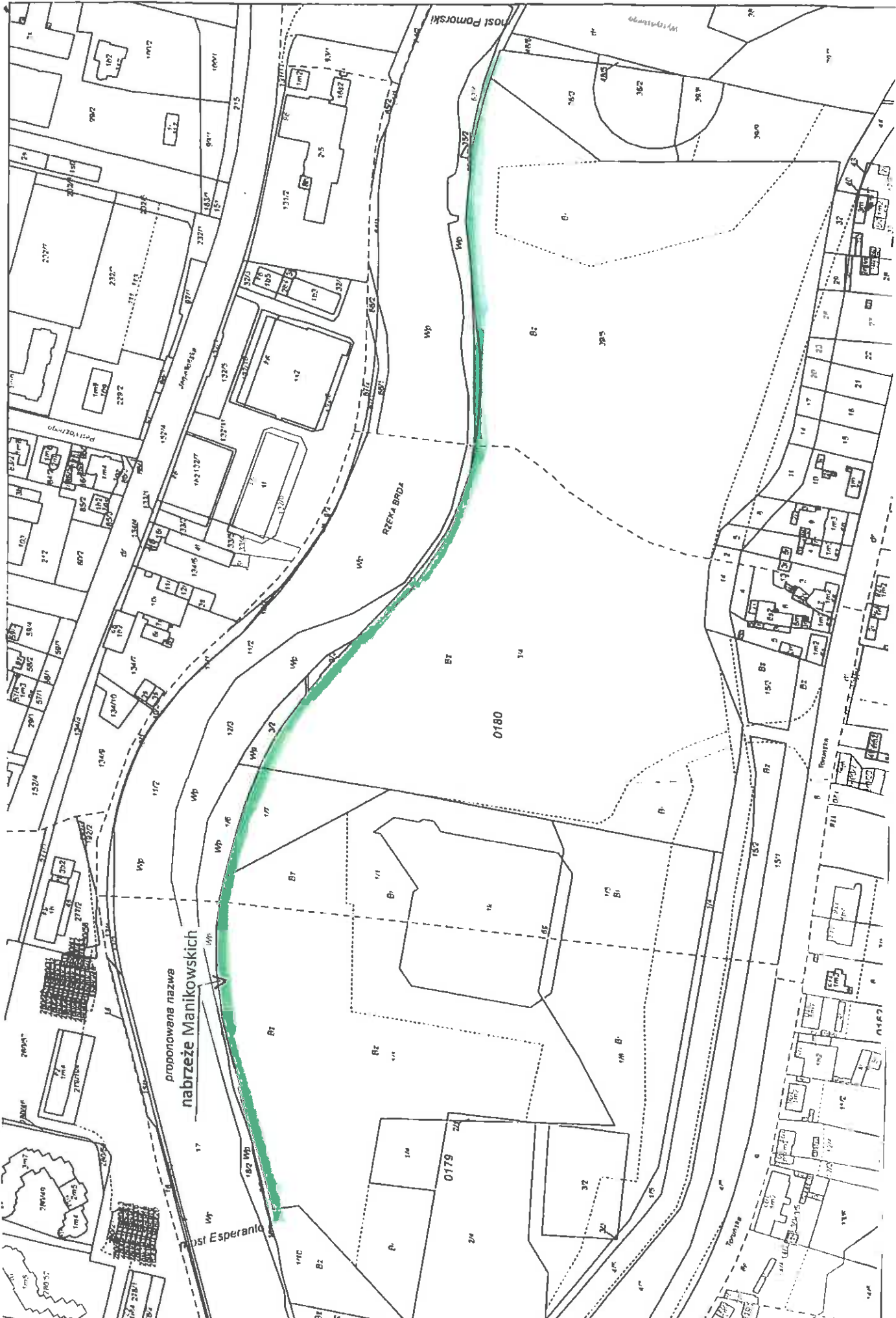
Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. z 2013r. poz. 594, poz. 645, poz. 1318, oraz z 2014r. poz. 379, poz. 1072) - uchwała się, co następuje:

§ 1. 1. Nadaje się nazwę: **nabrzeże Manikowskich**, nabrzeżu Brdy w okolicach Hali Łuczniczki, na odcinku od mostu Esperanto do mostu Pomorskiego.

2. Usytuowanie nabrzeża o którym mowa w § 1.1 ilustruje załącznik graficzny do niniejszej uchwały.

§ 2. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko - Pomorskiego.

Przewodniczący Rady Miasta  
  
Roman Jasiakiewicz



## Uzasadnienie

Proponujemy nadanie nazwy nabrzeże Manikowskich, nabrzeżu w okolicach Hali Łuczniczki, na odcinku od mostu Esperanto do mostu Pomorskiego.

Historia przeprawy Manikowskich rozpoczęła się w 1945r. Wówczas Stefan Manikowski, senior szyperskiego rodu, przyholował do Bydgoszczy uszkodzoną w Gdańsku w wyniku działań wojennych barkę „MARIA”. Zaczumowała na prawym brzegu Brdy, w pobliżu ul. Krakowskiej. Barka nie nadawała się do dalszej eksploatacji. Jej właściciel, ze względu na stan zdrowia i wiek (85 lat), nie zamierzał dalej uprawiać żeglugi.

Do Alberta, syna Stefana przychodzili bydgoszczanie z prośbą, by ich przewiózł na drugi brzeg. Przeprowiał ich od 1945r. łodziami drewnianymi na 15 miejsc. Wkrótce dokupił łódź 50. osobową, a po kilku latach jeszcze większą, która przewoziła kibiców rozgrywek żużlowych jednorazowo do 200 osób. Przejazd kosztował początkowo 15 groszy, w latach późniejszych podwójnie. Manikowscy przewieźli przez Brdę na wysokości obecnego mostu Esperanto przez 24 lata, tj. do końca 1964r. kilkanaście tysięcy osób. Albert pracę zaczynał o 5.00 rano, a kończył nie wcześniej niż o 19.00. Manikowscy mieszkali na barce „MARIA” w pobliżu przeprawy na prawym brzegu Brdy.

Choć już minęło prawie 45 lat od zakończenia przewozów przez Manikowskich, to wielu bydgoszczan ich pamięta i wspomina.

Ta wodniacka rodzina, od pokoleń pływająca po Brdzie, Wiśle, Kanale Bydgoskim i innych rzekach zasługuje na naszą pamięć.

Realizacja uchwały nie będzie skutkowałą wydatkowaniem środków z budżetu Miasta.